

Luftwaffe i amerykański sprzęt wojskowy w Uzbekistanie

Józef Lang

30 stycznia niemiecki ambasador w Uzbekistanie Neithart Hoefler-Wissing oficjalnie potwierdził, że niewielka niemiecka baza lotnicza w uzbeckim Termezie będzie kontynuować działalność. Baza w Termezie działa od 2001 roku, po zamknięciu w 2005 roku amerykańskiej bazy Karszy-Chanabad była jedyną zachodnią bazą wojskową w Uzbekistanie. Od 2008 roku z bazy korzystają również inne państwa NATO posiadające kontyngent w Afganistanie. Wcześniej 22 stycznia zastępca sekretarza stanu USA Daniel Rosenblum ogłosił, że Stany Zjednoczone przekazują Uzbekistanowi 328 pojazdów opancerzonych typu MRAP.

Komentarz

- Przedłużenie działalności niemieckiej bazy Termez jest przede wszystkim związane z zabezpieczeniem logistycznym misji w Afganistanie, która nadal pozostaje największym zewnętrznym zaangażowaniem NATO. W ramach szkoleniowo-doradczej operacji Resolute Support w Afganistanie do 2016 roku będzie przebywać 12,5 tys. żołnierzy Sojuszu, w tym do 850 z Niemiec. Dodatkowo ok. 10 tys. amerykańskich żołnierzy bierze udział w operacji Freedom's Sentinel, która zawiera również komponent bojowy (działania antyterrorystyczne).
- Pomimo znacznego zredukowania zaangażowania w Azji Centralnej (np. likwidacja amerykańskiej bazy Manas w lipcu zeszłego roku) Zachód próbuje utrzymać ograniczoną obecność w regionie. Oprócz sporego znaczenia logistycznego, baza w Termezie ma także znaczenie polityczne – mogą z niej korzystać inne państwa NATO (głównie USA), również jest to obecnie jedyna baza Sojuszu na terytorium WNP. Skala najnowszej amerykańskiej wojskowej pomocy dla Uzbekistanu jest bezprecedensowa, a USA zapowiedziały również możliwość przekazania podobnej pomocy Kazachstanowi i Tadżykistanowi, które już wcześniej rozpatrywały potencjalną amerykańską pomoc dla Uzbekistanu jako zmianę balansu sił w regionie.
- W wymiarze bezpieczeństwa Uzbekistan konsekwentnie dystansuje się od ścisłej współpracy z Rosją, wykorzystując do tego m.in. współpracę z Zachodem. Od 2012 roku, gdy Uzbekistan zawiesił członkostwo w OUBZ, stosunki Taszkontu z Moskwą uległy dalszemu ochłodzeniu. Od tamtego czasu Rosja próbuje wzmocnić wpływ na Uzbekistan, wykorzystując do tego działania zarówno negatywne (przekazanie Kirgistanowi i Tadżykistanowi sprzętu wojskowego i broni o wartości 1,5 mld USD czy podsycanie potencjalnego separatyzmu w Karakałpakstanie), jak i pozytywne (wizyta prezydenta

Władimira Putina w Uzbekistanie w grudniu 2014 roku – Rosja zapowiedziała umorzenie 826 mln USD uzbeckiego długu, bez ustępstw ze strony Uzbekistanu). Przyjęcie przez Uzbekistan amerykańskiej pomocy wojskowej i utrzymanie obecności wojskowej NATO na swoim terytorium oznacza, że polityka Taszkentu nabiera konfrontacyjnego charakteru wobec Moskwy, uznającej Azję Centralną za swoją – w sferze bezpieczeństwa wyłączną – strefę wpływów. Asertywność Uzbekistanu jest szczególnie widoczna w kontekście zaostrenia się w ciągu ostatniego roku reintegracyjnych ambicji Rosji na obszarze WNP (m.in. aneksja Krymu, wojna w Donbasie czy utworzenie Unii Eurazjatyckiej).